



NAJLEPSZY ZAKUP
HI-FI CHOICE
magazyn
★

Taga Harmony Platinum F-100 SE

Te kolumny wyglądają niemal tak samo, jak ich wersja podstawowa, ale w istocie zaprojektowano je zupełnie od nowa

Recenzowane jakiś czas temu na łamach naszego pisma kolumny F-100 z serii Platinum (zob. nr 03/12) doczekały się nowej, bardziej zaawansowanej wersji – SE (Special Edition). Podobieństwa między modelem F-100 a wersją SE są tylko pozorne, bo dotyczą jedynie obudów. W istocie różnice są olbrzymie, co sugeruje już cena modelu SE, kilkukrotnie droższego od F-100 (2.499zł). Łatwo się więc domyślić, że w przypadku wersji SE mamy do czynienia z konstrukcją bardziej zaawansowaną technologicznie, w której zastosowano droższe, a więc lepsze komponenty. Mało tego, model F-100 SE został zaprojektowany od podstaw, zastosowano zupełnie nowe głośniki, a obudowy są cięższe i sztywniejsze niż poprzednio. Bliższe oględziny wnętrza skrzynek ujawniły, że producent zastosował wiele innych podzespołów niż w F-100, mających bezpośredni wpływ na jakość brzmienia. Na pochwały zasługuje także przepiękne wykończenie – kolumny są dostępne w dwóch wersjach, białym lub czarnym lakierze fortepianowym bądź naturalnym fornirze (wersja wykończenia wpływa na cenę).

Taga Harmony, kojarzona dotychczas z rynkiem budżetowym, za sprawą edycji specjalnej F-100 wkroczyła teraz na nowy, wyższy poziom cenowy, gdzie musi konkurować z nie byle jakimi konstrukcjami. W cenie powyżej 6.000zł każdy klient ma prawo wymagać – oprócz nienagannego wykończenia – brzmienia na wysokim poziomie, o klasie adekwatnej do wydanych pieniędzy. Czy Taga Harmony poradzi sobie z wyższą niż zwykle presją i czy nowy model jest w stanie sprostać konkurencji? W dalszej części tej recenzji postaram się udzielić odpowiedzi na te pytania.

Prężąc muskuły

Patrząc na solidne skrzynie i przetworniki, od razu wiadomo, jakie były zamierzenia konstruktorów tych kolumn. Z pewnością są to zespoły głośnikowe stworzone do nagłośnienia większych pomieszczeń i do współpracy z bardziej wymagającymi wzmacniaczami. Skrzynie są bardzo

solidne i przede wszystkim sztywne, co zapewnia odpowiednie środowisko pracy dla zamontowanych w nich przetworników. Wnętrze podzielono na kilka szczelnych komór, a całość wzmocniono poprzecznymi przegrodami. Zarówno tweeter, jak i stożek przetwarzający średnie tony dysponują indywidualnymi komorami, co w przypadku głośnika średniotonowego jest szczególnie ważne, ponieważ musi on być całkowicie odizolowany od stożków obsługujących bas. Żadne drgania i wibracje w zakresie niskich tonów nie powinny być przenoszone na membranę stożka średniotonowego, toteż producent zadbał o jego staranną izolację od reszty głośników. Co prawda w przypadku szczelnych kopulek odtwarzających tony wysokie taka izolacja akustyczna nie jest już wymagana, ale projektanci F-100 SE zdecydowali, że również tweeter będzie zamocowany w oddzielnej komorze, która pełni również funkcję dodatkowego elementu usztywniającego w obrębie przedniej płyty, w miejscu gdzie mocowany jest wspomniany przetwornik wysokotonowy. Ten z kolei posiada 25mm kopułkę wykonaną z czystego tytanu, zawieszoną za pośrednictwem elastycznego resoru, mającego nie tylko wpływ na obniżenie rezonansu ośrodka drgającego, ale również tłumiącego ostre rezonanse, powstające w dość wąskim zakresie, zwykle w przypadku metalowych membran. Układ magnetyczny bazuje na neodymie, a jakby tego było mało, oprócz ferrofluidu w chłodzeniu pomaga również radiator znajdujący się na tylnej części magnesu. Cewkę zaprojektowano nie tylko pod kątem przenoszenia znacznie większych obciążeń, ale również dla czystszej przetwarzania najdelikatniejszych dźwięków. W tym celu cienkie i delikatne miedziane uzwojenie zostało poddane procesowi posrebrzania. Poza tym kołnierz tweetera wykonano ze stopu aluminium i zamocowano go w taki sposób, aby znacznie poprawić propagację wysokich tonów, przede wszystkim pod

większymi kątami od osi głównej. 133mm głośnik średniotonowy ma aluminiową membranę z umieszczonym centralnie korektorem fazy. Wnętrze komory dla tego głośnika jest wytłumione delikatną watą syntetyczną. Naturalnie największą uwagę przykuwają dwa 165mm celulozowe stożki dostosowane do przenoszenia dużych mocy oraz do pracy przy wysokich amplitudach wychyleń. Kosze wykonano z odlewanej aluminium, a ich przednią część, tak samo jak w przypadku stożka >





F-100 SE są elastyczne nie tylko pod kątem współpracy z różnymi wzmacniaczami, ale też interakcji z pomieszczeniami odsłuchowymi. Miłośnicy brzmienia wielkiego kalibru nie muszą się specjalnie martwić o właściwie umiejscowienie tych kolumn, bo ich bas jest wyjątkowo odporny na bliskość ścian. Jeśli zaś chodzi o zakres wysokich tonów i związane z nim odpowiednie zaadaptowanie pokoju, to sprawdzą się raczej pomieszczenia średnio wytłumione. Należy unikać twardych powierzchni, mocno odbijających dźwięk, jak np. podłogi bez dywanów.

atakującego szybko narastającymi dźwiękami albumu „Amarok” Mike’a Oldfielda, miałem wrażenie, że dla tych kolumn granie na wysokich obrotach, a do tego właściwe różnicowanie kontrastu rytmicznego, jest chlebem powszednim.

F-100 SE zaimponowały mi zwłaszcza przekazem dźwięku w skali makro, skrupulatnie oddając duże skoki głośności i nie naruszając zjawisk przestrzennych, nie gubiąc rytmu nawet wtedy, gdy zagęszczenie dźwięku powodowało, że miał on konsystencję puddingu. Taga Harmony swoim stylem brzmienia od razu przypominały mi amerykańskie konstrukcje, jak Klipsch czy JBL, których żywiłem, jak w tym wypadku, były wszelkie zdarzenia muzyczne oparte na znakomicie przekazanej dynamice. Naturalnie tubowe wyspecjalizowane głośniki, jakimi dysponują konkurenci z Ameryki, są w stanie dodać jeszcze więcej żaru do odtwarzanej muzyki, ale muszą przyznać, że lekka 25mm tytanowa kopułka zainstalowana w modelu F-100 SE ma niespotykaną w tym przedziale cenowym dynamikę w skali mikro, podobnie jak tuby,

przetwarzającego średnie tony, ładnie obrobiono oraz ozdobiono wygrawerowaną nazwą marki – daje to efekt przyjemny dla oka. Skrzynia jest wentylowana klasycznym bas-refleksem ulokowanym z przodu, co ułatwia ustawienie kolumn względem ścian. Wnętrze komór, w których pracują dwa przetworniki basowe, jest wytłumione gąbką przyklejoną do ścianek, a środek pozostawiono pusty, bez wypełniania go jakimikolwiek materiałem tłumiącym.

Kolumny spoczywają na pięknych cokołach – są to wytrzymałe i masywne platformy wykonane z płyt MDF, pokryte czarnym matowym lakierem (jedynie w białej wersji kolorystycznej, cokoły mają ten sam kolor) i wyposażono je w masywne aluminiowe, pięknie wytoczone kolce. Naturalnie można je regulować, bo w pakiecie są również grube nakrętki kontruujące oraz górne, do których należy regulacja wysokości kolców. Cokoły pakowane są do osobnego pudełka.

Na wysokich obrotach

Już na podstawie rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych w tych kolumnach można wywnioskować, że będą

prezentować dynamiczne i efektowne brzmienie. Tak też jest w istocie, dzięki czemu Taga Harmony F-100 SE to kolumny o dużym potencjale. Ponadto dysponują one efektywnością pozwalającą na współpracę nie tylko ze wzmacniaczami lampowymi (choć osobiście polecam naprawdę wydajne integry), ale też ze słabszymi tranzystorami. Podczas testów korzystałem m.in. z dobrze mi znanego, wydajnego prądowo wzmacniacza Music Hall a35.2, jak również z dużo słabszej tranzystorowej integry, a mianowicie włoskiego Goldenote S1. Duet ten uzupełniłem równie interesującą konstrukcją lampową – wzmacniaczem Ayon Orion na lampach KT-88, dysponującym pentodowym i triodowym trybem pracy.

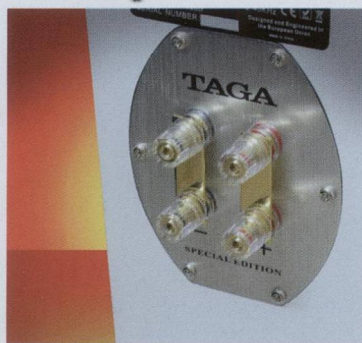
W pierwszej konfiguracji brzmienie cechowało się szybkim jak błyskawica dźwiękiem z potężnym i nisko schodzącym basem oraz przestrzenią budowaną z rozmachem godnym tego typu kolumn. Ale na szczególną uwagę zasługują zdolności dynamiczne, jakimi podczas odsłuchu raczyły mnie te trójdrożne zespoły głośnikowe. Bez względu na to czy służyłem dużych składów symfonicznych, czy np.



SZCZEGÓŁY

- 1** Tytanowa kopułka wysokotonowa
- 2** Aluminiowy stożek średniotonowy
- 3** Celulozowe stożki basowe
- 4** Bas-refleks wyprowadzony z przodu
- 5** Podwójne terminale wejściowe
- 6** Cokół z aluminiowymi kółkami i podkładkami regulacyjnymi

których przewaga może ujawniać się jedynie w bardziej precyzyjnym odtwarzaniu „większych” dźwięków. W połączeniu z nieco słabszym wzmacniaczem te podłogowe zespoły głośnikowe dały też znać o swojej wysokiej efektywności. Są one łatwe do napędzenia, ale od razu muszą podkreślić, że w celu uzyskania wysokich



poziomów głośności w pomieszczeniach powyżej 20 metrów kwadratowych wzmacniacz 40W może być niewystarczający, zwłaszcza do odtwarzania wymagającego materiału muzycznego. Zdecydowanie gorzej wypadają wówczas

instrumenty smyczkowe i dęte, więc niedostatki odczujemy w przypadku klasyki (duże składy), ale też rocka, zwłaszcza jego cięższych odmian. Towarzystwo mocniejszego wzmacniacza rozwiązuje problem.

Miłośnicy lampowych amplifikacji w większych pomieszczeniach również powinni korzystać z mocniejszych wzmacniaczy. Taga Harmony bardzo lubią żarzące się bańki, o czym mogłem się przekonać, łącząc je z austriackim Ayonem Orionem. Mając do dyspozycji dwa tryby, mogłem ocenić zachowanie tych kolumn, kiedy napędzałem je za pomocą słabszej i mocniejszej konfiguracji lampowej. W pomieszczeniu do 20 metrów kwadratowych sprawdziły się obydwie – do gustu przypadła mi ta słabsza, w trybie triodowym, gdzie urzekająca gładkość w zakresie średnicy i wysokich tonów została poparta świetną dynamiką. Ale również przy pełnym wykorzystaniu mocy lamp w trybie pentodowym brzmienie charakteryzowało się „lampowym klimatem”, choć jeszcze bardziej nabrało tego bezwzględniego szlif. Bas ujawnił spory potencjał, nie tylko pod względem masy i dynamiki, ale też zróżnicowania w najniższych rejonach,

DETALE**PRODUKT**

Taga Harmony Platinum F-100 SE

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

6.699 zł (para) naturalny fornir;
6.299 zł (para) lakier fortepianowy

WAGA

24,2 kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
250x1089x340 mm

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasmo przenoszenia: 28Hz–40kHz
- Skuteczność/impedancja: 92dB/4Ω
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 20–280W
- Wersje kolorystyczne: czarny lub biały lakier fortepianowy, palisander

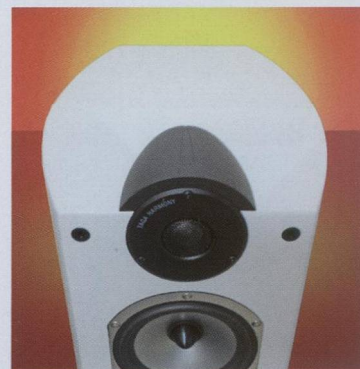
DYSTRYBUCJA

Polpak Poland
www.polpak.com.pl

bo tak wymagające instrumenty, jak wiolonczela, kontrabas czy gitara basowa zabrzmiały bardzo przekonująco.

Układ trójdrożny

Model F-100 SE należy do grona klasycznych kolumn trójdrożnych, mających spory potencjał. Dwa przetworniki pracujące w paśmie niskich tonów stanowią solidną podstawę, na której Taga



Harmony budują specyfikę brzmienia. Otwartość w zakresie średnich tonów oraz tytanowa kopułka, nadająca ostateczny szlif wysokim tonom, to tylko niektóre elementy mające wpływ na całokształt prezentowany przez model F-100 SE. Taga Harmony są kolumnami otwartymi i mocno akcentującymi kontrast dynamiczny, więc świetnie wypadną z wszelkimi gatunkami muzycznymi, które swoją specyfikę opierają głównie na obszerności i potędze brzmienia. A jak wypadają na tle konkurencji? Nie są aż tak wyrafinowane, jak np. Xavian XN Piccola, zwłaszcza pod względem barwy, ale oferują za to większą rozpiętość dynamiczną i zdecydowanie łatwiej nagłośnią pomieszczenia o sporej powierzchni, bez konieczności użycia wzmacniacza o ponadprzeciętnej mocy. Taga Harmony, tak jak przystało na kolumny trójdrożne, potrafią też skupiać uwagę na poszczególnych elementach dźwięku, pozwalając tym samym słuchaczowi zagłębiać się w niuanse nagrań niezależnie od zakresu częstotliwości. **Arkadiusz Ogrodnik**

HI-FI CHOICE WERDYKT**JAKOŚĆ DŹWIĘKU**

★★★★★

JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

JAKOŚĆ WYKONANIA

★★★★★

WYSTEROWANIE

★★★★★

PLUSY: Wielkie kolumny, wielki dźwięk, solidny bas, bez problemu nagłośnią duże pomieszczenia. Oferują brzmienie o ostrych rysach, wyraziste i ofensywne

MINUSY: Przydałoby się nieco więcej wyrafinowania, jeśli chodzi o barwę

OGÓLEM: F-100 SE to kolumny zapewniające neutralny i precyzyjny przekaz dużego kalibru

OCENA OGÓLNA

★★★★★